Sz. Zug, Ogrody w Warszawie i jej okolicach opisane w r. 1784. objaśnił F. M. Sobieszczański.

**Młociny**

s.13 W okolicach Warszawy mojem zdaniem nie ma miejsca sposobniejszego na park angielski nad stronę ku północy od miasta. Piękny las bielański położony o pół mili, posiadłość Marywilska ... Młociny ze swym zwierzyńcem ... okolice Wawrzyszewa i Powązek położone między nią a miastem, dostarczyłyby wszystkiego czego tylko można po parku wymagać. ....

s.14. Przyjemna droga wiedzie przez las [z Bielan] do wsi Młocin odległej o pół mili, a należącej do Generała Artylleryi hrabiego de Brühl. W czasie panowania poprzedniego, zmarły ojciec teraźniejszego posiadacza, miał tu b. obszerną bażantarnię, gdzie dziś nie wielką tylko liczbę sarn wychowują.

Las całkiem oddzielony od bielańskiego jest b. miły i kilka budowli go ozdabia, nadewszystko zaś piękne aleje z drzew mięszanych umyślnie sadzonych, które odbijają dobrze od brzóz i topoli składających większą część lasu; jest tu także źródło dobrej wody. Tam las zamknięty łączy się ulicą z pięknym domem wiejskim, przy którym jest także sad i miejsce dziko zarosłe, schodzące aż do płaskiego brzegu Wisły, gdzie zasadzono dwanaście lat temu pierwsze włoskie topole, w tych stronach znane; topole te są piramidalne tak jak włoskie, które o wiele przewyższają szybkim wzrostem i gęstym liściem. Topole włoskie znane są w Polsce oddawna, a znajdują się między innymi w Warszawie, a nawet i w małym ogródku klasztornym na Marywilu (36).

Tu się kończy od strony Wisły wzgórze o którym często wspominaliśmy nieznacznie schodzące się w piaszczyste pagórki. Piękny widok z oberży tutejszej uczynił ją miłą dla mieszkańców miasta przechadzką. Właściciel teraźniejszy przed kilku laty wzniósł był nowy zakład
s.15 na wielkiej wyspie zasadzonej drzewami a położonej wpośrodku rzeki naprzeciw ogrodu. Zakład ten składał się z pięknej dzikiej przechadzki; przedstawiającej rozmaite wiejskie okolice i starą chatę rybacką rozwaleniem się grożącą, a której wnętrze zawiera piękną łazienkę i kilka pokoi, każdy w inny sposób ozdobiony. Wylew Wisły zniszczył tę budowę i wszystko wróciło do dawnego stanu opuszczenia. Można stąd wrócić do miasta przez Wawrzyszew...

36. Młociny należały niegdyś do Starostwa Warszawskiego. W r. 1748 otrzymał je Henryk hr. Brühl pierwszy minister saski i ulubieniec Augusta III (ur. 1700 r. zmarł 28 Października 1763 w Dreźnie). Wybudował on tu pałac i ogrody ku Wiśle ciągnące się; wyprawiał częste rozrywki myśliwskie, na których król zawsze znajdował się; po nim, jako Starosta Warszawski otrzymał je syn jego Fryderyk Alojzy, od r. 1763 Generał Artylleryi. W r. 1765 d. 27 sierpnia wyprawił tu hr. August Moszyński Stolnik W.K. na pamiątkę rocznicy wyboru na króla Stanisława Augusta, świetną, wielce kosztowną i szczególnego rodzaju zabawę, o której interesujące szczegóły opisuje Janet w Thorn. Woechentliche Nachr. na r. 1765 str. 290. W r. 1774 Młociny i Buraków zamienione na dobra ziemskie, których posiadaczem stał się Adam Łodzia Poniński, Marszałek sejm., później W. Podskarbi, W. Przeor zakonu Maltańskiego, zmarły w nędzy 23 lipca w Warsz. Dziś Młociny [illegible]

‡ Dziś Młociny należą do [illegible]

TC-OR-5544-5